

Kolekcja
Emila Kornasia

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Los Litwy Centralnej rozstrzygnie plebiscyt.

W sprawie konfliktu polsko-litewskiego uchwaliła Rada Najwyższa zaproponować załatwienie konfliktu drogą plebiscytu na spornym obszarze, którego granice zakresli Liga Narodów. Ona również ustali warunki plebiscytu. Rządy polski i litewski przed upływem 10 dni mają zawiadomić, czy przyjmują powyższą propozycję. Delegacja polska i litewska wyraziły Radzie Ligi Narodów podziękowanie. Posiedzenie zakończyło się odczytaniem całego szeregu sprawozdań w sprawie wysp alankich, konstytucji wolnego m. Gdańska i mandatów międzynarodowych.

Polska godzi się na plebiscyt.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów zgodziła się na plebiscyt w Wileńszczyźnie pod warunkiem, że odbędzie się on w najkrótszym czasie i w najprostszym sposób.

Wileńszczyzna musi mieć możliwość swobodnego wypowiedzenia się.

Komisja spraw zagranicznych uchwaliła następującą rezolucję:

Wobec połączenia, wytworzonego na północno-wschodniej granicy Polski, koniecznym warunkiem ułożenia się stosunków polsko-litewskich na tej granicy jest szybkie i ostateczne załatwienie sprawy przynależności państwowej ziemi wileńskiej. Ludność tej ziemi jest w znacznej części polska i wielokrotnie stwierdziła swą wolę zjednoczenia się z Rzeczpospolitą polską.

Kierowano się jednak dążeniem ustalenia sprawy granic państwowych nie siłą oręża, ale możliwością zgodnego porozumienia z sąsiadami, a przede wszystkim wolą samej ludności. Sejm wzywa rząd, by uczynił wszystko dla zapewnienia ludności ziemi wileńskiej jak najszybszego, ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie połączenia się z Rzeczpospolitą polską w jedną nierozdzieloną całość.

Anglja szuka zbliżenia do Niemiec.

Z powodu przyjęcia przez gabinet angielski uchwały, mocą której Anglja rezygnuje z przeprowadzenia gospodarczych postanowień traktatu pokojowego, odnoszących się do Niemiec, i z pretensji karnych przeciw Niemcom, wysłał rząd francuski do Londynu odpowiednie przedstawienie.

Rada ambasadorów zajmie się tą sprawą i zbadają, czy krok rządu angielskiego jest prawnie uzasadniony. W Paryżu omawiają tę sprawę w tonie zaniepokojonym i poważnym.

„Giornale d'Italia“ zwraca uwagę, że w Anglii utworzył się rząd liberalny, domagający się przyjęcia Niemców do Ligi narodów. Równocześnie z tem popieraniem zbliżenia angielsko-niemieckiego nikt nie zaprzecza istnienia przeciwieństw francusko-angielskich, Anglja przygotowuje się na ustąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona i na upadek Lenina, szuka więc porozumienia z Berlinem, aby nie być osamotnioną na wypadek przesunięcia się równowagi w Europie.

Podpisujcie Polską pożyczkę państw!

Polączenie Gdańska z Polską leży w interesie Gdańska.

Niemiecki związek eksporterów i importerów w Gdańsku oświadczył się za zupełnym niezależnieniem ekonomicznym od Niemiec. Związek jest przeciwny jakiegokolwiek granicy celnej między Polską a Gdańskiem. Rezolucja uchwalona przez związek zaznacza, że czas przed rokiem 1772, w którym Gdańsk należał do Polski, był czasem największego rozkwitu Gdańska.

Niemiaszki ryją.

„Freiheit“ donosi, że na Litwie koncentrują się drobne formacje niemieckie pod dowództwem specjalnych oficerów. W poselstwie litewskim w Berlinie panuje ogromny ruch; zgłasza się tam mnóstwo oficerów, którzy służyli w armji bałtyckiej i którzy zamierzają udać się na Litwę.

Plebiscyt na G. Śląsku w najbliższych tygodniach.

W kołach ententy krążą pogłoski, że plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w najbliższym czasie a mianowicie w I. lub II. tygodniu przyszłego miesiąca.

200 czołgów na G. Śląsk.

Z Berlina donoszą, że na Górny Śląsk przybyło ogółem 200 czołgów francuskich.

Chytre podstępny niemieckie.

Z Berlina donoszą: Przy silnie obsadzonych trybunach wygłosił kanclerz Rzeszy Fehrenbach w Zgromadzeniu narodowym niemieckim mowę, w której zaznaczył, że Niemcy są militarnie zupełnie osłabione. Podczas wojny polsko-rosyjskiej naród niemiecki umiał zachować neutralność i nie uległ kuszącym namowom Moskwy. Co do sprawy Górnego Śląska, to zostanie w parlamencie przedłożony wniosek udzielenia temu krajowi zupełnej autonomji, która uczyni go niezależnym państwem związkowym Rzeszy. W końcu zwracając się do komunistów stwierdził, że wszelkie próby wprowadzenia w Niemczech rosyjskich metod terroru wojny domowej nie mają żadnych widoków urzeczywistnienia i przestrzegł komunistów przed jakimkolwiek wystąpieniem.

Bandy litewskie na terenie neutralnym.

Sekcja polityczno-prasowa Dłwa III. Armji donosi o szeregu nadużyć jakich się dopuszczają, zorganizowane przez litewską obronę narodową wschodnią, oddziały partyzanckie litewskie grasujące po wsiach i miasteczkach. Oddziały te terroryzują bezbronną ludność polską, zabierają jej dobytek i mie-

nie, mordują bezbronnych i dopuszczają się bezprawia. Ludność polska ze strefy neutralnej, w której po wycofaniu regularnych oddziałów litewskich pozostały drobniejsze bandy, domaga się dostarczenia jej środków do samoobrony. Nie jest rzeczą wykluczoną, że zdobędzie się ona na stanowczy krok w obronie swego mienia i życia.

Dywizja litewsko-białoruska.

Dywizja litewsko-białoruska powstała z inicjatywy i wysiłkiem K. O. K., który zorganizował ją wyłącznie z ochotników, jakich dostarczyła kresowa ludność polska, będąca wśród rdzennych mieszkańców ziem litewsko-białoruskich ekonomicznie oraz kulturalnie dominującym a pod względem narodowym jedynie uświadomionym elementem. Bez względu na liczne przeszkody i trudności przedsięwzięcie uświęciło się świetnym rezultatem, dzięki patriotyzmowi ludności Kresów. Napływ ochotników był tak znaczny, że w przeciągu krótkiego czasu zorganizowano dywizję, która niezwłocznie wystąpiła do walki z najeźdźcą bolszewickim.

Walkę tę prowadziła dywizja, występując jako siła zbrojna ziem litewsko-białoruskich, nie chcących dźwigać jarzma Moskwy. Własnymi też siłami pod wodzą gen. Iwaszkiewicza dywizja zajęła Białystok, Sokółkę, Czeremchę i Wołkowysk, wyzwalając spory szmat Kresów.

Dopiero w maju 1919 r., kiedy dzięki zmienionym koniunkturam politycznym armia polska mogła rozszerzyć swe działanie na ziemie wschodnie, dywizja doczekała się wcielenia w skład wojsk Rzeczypospolitej i w tym już charakterze wzięła udział w zdobyciu Wilna (w kwietniu 1919 r.) pod naczelnym kierownictwem Naczelnego Wodza.

Po udaniu się gen. Iwaszkiewicza na front lwowski dowództwo nad dywizją objął gen. Szeptycki, który położył niepospolite zasługi w sprawie dalszej organizacji i przepojeniu jej duchem najsłabszego patriotyzmu. Pod dowództwem gen. Szeptyckiego dywizja w wybitny sposób działała w oswobodzeniu drugiego centrum kresów, stolicy ziem Białoruskich — Mińska, który z niekłamany entuzjazmem powitał wojska polskie, niosące upragnioną wolność.

Nie bacząc na poniesione trudy, dywizja litewsko-białoruska bez przerwy pozostawała na froncie i do licznych jej czynów bojowych należy zaliczyć podkreślony w komunikacie naczelnego dowództwa udział w odparciu pierwszej (maju r. b.) ofensywy bolszewickiej na Wilno i Mołodeczno. Podczas cofania się wojsk polskich dywizja zasłaniała odwrót, tocząc nieustanne arjergardne boje z przeważającymi siłami wroga. Brawurowy atak pod Radzyminem wykonała dywizja w czasie przeznaczonym jej na zastępstwo wypoczynek.

Dziś warunki polityczne zmusiły dywizję do wystąpienia na własną rękę w obronie Wilna.

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej jego wszystko się dobrze zamyka. Nikt nie mówi: płac mi, iż swego zdrowia i domu swego, żony i dziełek moich bronię. Sama obrona zapłata jest... Ma być zasługom zapłata, ale enota nie ma być najemna.

(Skarga, Kazania sejmowe).

W rocznicę listopadową.

W najbliższych dniach czcić będzie Lwów cały dwuletnią rocznicę powstania listopadowego przeciw inwazji ukraińskiej. Uroczystość obchodząc będziemy 1 listopada, kiedy to szczupła garstka kilkudziesięciu ludzi podniosła sztandar świętego buntu w obronie zagrożonej polskości od wieków polskiego Lwowa.

Dziwna to była i cudowna walka. Nieliczna garstka legionistów i peowiaków, trochę kobiet, dzieci, których jedyną bronią była pewna ilość karabinów, przeważnie jednostrzałowych, porwała się do walki na śmierć i życie z wrogiem przemożnym liczebnie, doskonale uzbrojonym. I garstka zapaleńców zwyciężyła! Zwyciężyła świętym zapałem i nieustraszoną junałką, z jaką nierzadko kilku naszych żołnierzy gnało przed sobą dziesiątki intruzów ukraińskich. Zwyciężyła garstka na podziw świata i mieszkańców „ruskiej strony“ Lwowa, którzy ze spazmatycznym płaczem szczęścia witali nasze oddziały obdarte, wkraczające po trzech tygodniach walki do oswobodzonego Lwowa.

Rocznica listopadowa — to nietylko święto żołnierskie, to nietylko wspomnienie chwil, kiedy brano armaty i karabiny maszynowe pięściami gołymi. Dla całego Lwowa i dla wszystkich jego mieszkańców jest to najcudowniejszy dzień w historii kresowego grodu, dzień, w którym krwią serdeczną i bohaterstwem przypieczętował Lwów swój odwieczny charakter polski, w którym odbył krwawy plebiscyt o przynależność swoją do Polski.

Szeregi obrońców Lwowa po dwuletnich walkach na Litwie, Ukrainie i błotach Pińskich, nad Strypą i Zbruczem przerzedziły się mocno. Wielu z nich legło w mogile. Lecz nie zginęła ich pamięć, a krew przelana w obronie wschodnich rubieży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej woła na pozostałych głosem wielkim, że droższą nad życie jest całość i wolność zmartwychwstałej ojczyzny.

I gdy w mroźny dzień listopadowy myśli nasze z umiłowaniem zwracać się będą do nielicznych żołnierzyków, których pierś zdobi żelazny, prosty krzyż Obrony Lwowa, to cały pietyzm i nabożeństwo serc naszych spocznie przede wszystkim na skromnych, a świętych mogiłkach, których długie rzędy bieleją na cmentarzu Łyczakowskim. Wieńcząc w dniu 1. listopada te ciche mogiły Obrońców Lwowa, przysięgną w duszy ci, co przy życiu zostali, że krew przelana nie pójdzie na marne, że serdecznego testamentu poległych my po wsze czasy zostaniemy wykonawcami, póki tehu w piersiach stanie, do krwi ostatniej kropli.

Program obchodu rocznicy listopadowej.

Drugą rocznicę listopadowego powstania przeciw inwazji ukraińskiej będzie Lwów święcił wedle programu następującego:

W sobotę 30. października odbędzie się o godz. 10. w kościele św. Elżbiety żałobne nabożeństwo za Poległych, odprawione przez Najprzew. ks. Biskupa Wł. Bandurskiego, z okolicznościowym kazaniem przy współdziałaniu władz cywilnych i wojskowych i polskich stowarzyszeń, po nabożeństwie poświęcenie tablicy pamiątkowej na budynku szkoły Sienkiewicza i oddanie jej przez Prezydium na własność publiczną.

W niedzielę 31. października nastąpi o godzinie 11. złożenie Radzie miasta fotografii I-ej Załogi obro-

ny Lwowa wraz z odznaką pamiątkową, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się Uroczysta Akademia, urządzona przez Lwowski Teatr żołnierski w sali Domu katolickiego. — Bilety do nabycia przy wstępie (po 20, 15, 10 i 5 M.) — o godzinie 9-tej wieczór tradycyjne zebranie Załogi w sali konferencyjnej szkoły Sienkiewicza i zaciągnięcie całonocnej warty.

W poniedziałek 1. listopada o godzinie 3 ciej popołudniu na cmentarzu Obrońców Lwowa oddanie czci Poległym i wieńczenie ich grobów.

Na rezejm.

Milczą okopy... i karabiny
W kozły zestawil pan sierżant-szeł.
W gardłach miotaczy nudzą się miny,
Na szablach przyschła niezmyta krew.

Działa nie hukną z lasów gęstwiny,
Kula nie draśnie już ciepłych trzew —
Dziwnie się jakoś wloką godziny,
Bez echa milknie żołnierski śpiew.

Lecz jeśliś rozkaz dał, Komendancie,
Że bolszewika wystarczy prac —
U granic będziem „na spoczni“ stać.

I gdyby kiedyś znów jakie drańcie
Do Polski lały — psia takich mać!
Hej! Ino krzyknij: — W ordynku stancie!

Jan Ost.

Podział Małopolski na 5 województw.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji administracyjnej w sprawie podziału Małopolski na województwa. Referent p. Kiernik przeciwstawił projektowi rządowemu, który dzieli Małopolskę na 4 województwa (krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) projekt własny, domagający się podziału kraju na 5 województw, a mianowicie: krakowskie, sanockie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Komisja jednomyślnie zgodziła się z zapatrywaniem referenta, że ze względów gospodarczych i administracyjnych projekt jego jest racjonalniejszy od projektu rządowego. Przedstawiciel rządu przychylił się również do projektu p. Kiernika. Na posiedzeniu komisji, które się odbędzie w przyszłym tygodniu, rząd wystąpi z nowym projektem, uwzględniającym wnioski p. Kiernika.

Regulacja płac oficerskich.

Z Warszawy donoszą: Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała i zatwierdziła projekt rządowy o regulacji płac oficerskich. Projekt obejmuje płace zasadniczą: podpor. 1000 mk., porucznik 1200 mk., kapitan 1500 mk., major 1800 mk., podpułk. 2200 mk., pułkownik 2600 mk., generał-major 3200 mk., generał-ppor. 3800 mk., generał broni 4400 mk., marszałek 5000 mk. Do tych płac doliczyć należy dodatki drożyzniane, obliczane procentowo w zależności od danej miejscowości, dodatki na rodzinę: na żonę 320 mk., na każde dziecko 120 mk., dalej 3200 mk. na umundurowanie i 200 mk. na mieszkanie.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazecie żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazecie wy-czytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

Szer. Jan Zgłobicki. Rocznik 1897 na razie jeszcze nie zwolniony.

„Plut. F. T. 40 pp.“. Zwolnienie rocznika 1895 wkrótce nastąpi, jeszcze nie ma na razie odnośnego rozporządzenia M. S. Wojsk. Przedewszystkiem jednak będą zwolnieni szeregowcy.

Józef Szczęsny, Bateria zapasowa. Z reklamowanych będą wkrótce zwalniane starsze roczniki, ale odnośnego rozporządzenia jeszcze nie ma.

Augustyn Kukułka. Na mocy rozporządzenia M. S. Wojsk. poborowi z rocznika 1893 zostają zwolnieni wszyscy z wyjątkiem tych, którzy już odeszli na front lub objawią dobrowolną chęć zostania przy wojsku. Oczywiście ci, do których się to odnosi, muszą czekać, aż przyjdzie odnośne rozporządzenie do ich oddziału.

A. Wysogład. W sprawie tej należy się zwrócić do wydziału oświatowego lwowskiego DOGenu, ponieważ przekracza to nasze kompetencje. Gdybyśmy w tej kwestji zamieścili ogłoszenie w „Gazecie“, skutku to żadnego nie odniesie, ponieważ „Gazetkę“ czytają tylko żołnierze właśnie potrzebujący tych książek. Można by się atoli z tem zwrócić do któregoś z dzienników lwowskich i prosić go o akcję na rzecz 38 pp. strzel. lwowskich.

Zwolnienie uczniów szkół średnich.

Magistrat lwowski ogłasza następujące zarządzenie MWR. i OP.

Szeregowych uczniów szkół średnich odbywających służbę w oddziałach, podległych DOG. i w instytucjach M. S. Wojsk. w wieku ponad lat 17, którzy na przeglądzie wojskowo-lekarskim zostali zaliczeni do kategorii C. I. lub C. II., a którzy w bieżącym roku szkolnym uczęszczać mają do klas poniżej VIII. (do VII. włącznie), należy bezzwłocznie zwolnić z wojska. W tym celu winni oni przedstawić odpowiednie zaświadczenia Dyrekcji odnośnej szkoły ze wskazaniem klasy, do której uczęszczać mają w bieżącym roku szkolnym.

Co niniejszem Magistrat wskutek reskryptu Namiestnictwa z dnia 30. września 1920 L. 118944/V. 17360/1920 podaje do publicznej wiadomości.

Z Polski i ze świata.

Uczestnicy I. Załogi obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza stawiają się w piątek o godz. 7 wieczór w Sokole II. ul. Kętrzyńskiego, gdzie otrzymają szczegółowe informacje w sprawie święta rocznicy. — Za R. N. I. Z. O. L.: L. Novy — S. Raczynski — E. Szuster.

Śmierć posła wskutek ran. Pod Ciechanowem w walkach z bolszewikami zginął między innymi pos. Aleksander Napierkowski z m. Łodzi, należący do frakcji klubu sejmowego PPS. Były oficer ułanów Beliny, a ostatnio oficer 10 p. ułanów, młody jeszcze człowiek pos. Napierkowski, należał do wybitniejszych członków klubu socjalistycznego sejmowego i był jego sekretarzem.

Otwarcie Sanatorium w Hołosku wielkiem dla żołnierzy odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm, o godz. 9 30 rano.

Z tajemnic Wawelu. Przy sposobności przebudowy murów oporowych w dawnej fosie austriackiej przy Bramie Zamkowej koło »Barbakanu« od strony ulicy Straszewskiego natrafiono wczoraj w znacznej głębokości tuż na skale na reszty konstrukcji drzewnych, wielkich bali dębowych, zczerniałych na heban. Konstrukcja zachowana do wysokości koło 2 metrów, zniszczona przez austriaków w górnej części podczas stawiania obecnej bramy, składa się z wiązania płatwi, stojaków i mieczów ustawionych w poprzek drogi na Wawel. Przy bliższem zbadaniu zachowanych części prof. Szyszko-Bohusz zdefiniował te reszty, jako pozostałość średniowiecznego mostu dojazdowego do Bramy Zamkowej, przecinającego dawną fosę. Głębokość tej ostatniej odkryto również w obecnie wykonanym przekopie. W ten sposób mieliśmy tutaj do czynienia z najstarszą ze znanych na Zamku konstrukcji drzewnych, sięgającą co najmniej czasu Kazimierza Wielkiego. Reszty innych podobnych filarów mostowych tkwią jeszcze w ziemi.

Promienie »Dia«. Dowiadujemy się z prasy zagranicznej że znany uczyony Albert Einstein, którego rewolucyjne teorie naukowe do gruntu poruszyły uczonych i dyletantów, odkrył obecnie nowe promienie niewidzialne, mające własność nie tylko przenikania przez ciało ciemne bez kolejnego przyswilecania warstw. Stąd pochodzi ich nazwa »Dia«. Jeżeli owiniemy dany przedmiot kilkoma warstwami np. papieru, ołowiu, kauczuku, drzewa, materji, promienie »Dia« prześwietlać będą kolejno wszystkie te warstwy, aż dojdą do przedmiotu. Dzięki nim można widzieć przez mury, czytać zamkniętą książkę, regulując promienie za pomocą specjalnego aparatu.

Odkrycie stanowić będzie nową epokę w życiu ludzkości, ze względu na doniosłość jego zastosowań.

Nowy wynalazek. Admirał Fournier przedstawił w poniedziałek w paryskiej Akademji Umiejętności wynalazek umożliwiający okrętom przepływającym kanał zawinięcie do portu w największej mgle. Wynalazek ma znaleźć zastosowanie w portach francuskich i to najsamprzód w Brest.

Pół miliona rubli garnitur męski! Dzienniki warszawskie donoszą na podstawie prasy rosyjskiej z dnia 5 bm, notowano w Petersburgu:

Funt chleba 600 — 800 rubli,
Funt maki pszennej 1500 rubli,
Żytniej 500 rubli,
Funt cukru 5000 — 6000 rubli,
Funt wołowiny 2000 rubli,
Wieprzowiny 3000 rubli,
Funt masła 7000 rubli,
10 jaj 3000 rubli,
Funt kartofli 250 rubli,
Pończochy 500 rubli,
10 papierosów 400 rubli,
Funt nafty 700 rubli,
Garnitur męski pół miliona rubli.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Obrazowy język.

Józek i Felek, dwa stare leguny, rozmawiają o polityce. Aż naraz Józek się zniecierpliwiał oporem, jaki stawia jego wywodom Felek.

— Wiesz Felek, żebyś ty był taki długi, jak jesteś głupi, tobyż mógł klęcząco książkę pocałować... w odwrotną stronę. (Śazik)

Praktyczna rada.

Oj z dziewczyną to nie drwiny,
Jak ognia strzeż się dziewczyny:
Bo każda z nich jest fałszywą, niesroczą,
Pradzięką:
Da ci klusek z okrasą, a potem ma dziecko. (Śazik)